

„KLARA”

*Wstał majowy piękny dzionek,
W szkole już zadzwonił dzwonek.
Wszyscy patrzą, nie do wiary!
Nie ma dzisiaj małej Klary?
A ta Klara biedna mała,
Lewą nogą dzisiaj wstała.
Biega, płacze, pokrzykuje,
Jeszcze flet szybko pakuje.
Już wybiega, lecz zawraca,
Jeszcze przecież z „matmy” praca.
Pędzi wściekła, mała Klara,
Choć jest niezła z niej „jajcara”.
Dzisiaj nie jest jej do śmiechu.
Myśli wciąż o rannym pechu.
W szkole korytarze puste.
Wiesza bluzę, na nią chustę.
Do swej klasy szybko wpada,
O swym pechu opowiada.
Odtąd Klara na podłogę,
Stawia rankiem prawą nogę.*

*W swojej klasie teraz siedzę,
I przez zęby wiersz swój cedzę.
Widzą wszyscy cień zapachu,
Choć mój wiersz nie ma morału.*

Jakub Brozis

klasa 6a